№ 206 Łódź, Wtorek dn. 5 Sierpnia 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132. Telefon № 32.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50
" " " kwartalnie 16.50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.

Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedziele i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem i w tekście mk. 2.25. Nekrologja — mk. 1.25. Reklamy po tekscie (4 szp — mk. 1.25. Zwyczajne (6 szp.) — 70 fen. Drobne ogłoszenia 12 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej mk. 1.20.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Wtorek 5 sierpnia z powodu próby generalnej
przedstawienie zawieszone.

Środa, 6/VIII ku uczczeniu piątej rocznicy wskrzeszenia wojska polskiego
Premjera! „Szlakiem Legjonów" Premjera!
Sztuka w 4 aktach hr. L. H. Morstina.

Anglja wobec bolszewickiej Rosji.

Gdzie podziało się złoto rosyjskie.

Londyn, 4 sierpnia (tel. wł.) Podsekretarz stanu do spraw zagranicznych Harmsworth mówił dziś w izbie gmin *o losach 320 miljonów rubli w złocie, które bolszewicy wypłacili Niemcom na zasadzie traktatu pokojowego, zawartego w Brześciu Litewskim.*

Złoto powyższe, po wydaniu jego przez Niemcy, złożone zostało w banku francuskim na rachunek koalicji.

Minister dodał iż nieścisłem jest twierdzenie jakoby wszystkie sprzymierzone uznali rząd admirała Kołczaka. *Nieprawdą jest również jakoby koalicja część złota, złożonego w banku francuskim oddała do dyspozycji Kołczaka i Denikina.*

Złoto rosyjskie nie będzie wysłane Kołczakowi.

Polityka angielska względem Rosji.

Londyn, 4 sierpnia. Dr. Addison, minister hygieny wygłosił w klubie liberalnym mowę, w której wskazał iż *rządowi angielskiemu zagrożono zastosowaniem teroru, jeżeli nie zmieni on polityki swej względem Rosji.*

Mówca przypomniał, że jeszcze przed kilku tygodniami prezydent ministrów wyłożył w izbie gmin zasady polityki względem Rosji. Premjer oświadczył wówczas, że przed nastąpieniem zimy wycofa wszystkie oddziały wojskowe angielskie z Archangielska.

Rosjanie sami, ciągnął minister, winni zadecydować o formie swego rządu. Prawo narodów do samostanowienia winno być przestrzegane. „Udzielmy narodowi rosyjskiemu całej pomocy i służmy mu radami dokończył mówca; nie narzucajmy jednak siłą Rosji tej lub innej partji rządzącej".

Co sądzi korespondent angielski.

Londyn, 4 sierpnia. Korespondent *„Morning Post"* przybyły przed kilku dniami z Archangielska pisze o interwencji koalicji w Rosji co następuje:

„Koalicja nie interwenjuje za pomocą dostatecznych środków w celu wywołania odpowiedniego rezultatu pod względem wojskowym. Wahania koalicji w stosunku do Rosji przyczyniły się do dzisiejszego jej stanu. Historja oceni ten fakt, że koalicja nie uznała za swój obowiązek udzielić pomocy narodu, który tyle ofiar przyniósł na ołtarzu ogólnej sprawy.

Dziś gdy wojska rosyjskie są dosyć silne, sądzę iż wystarczy jeżeli koalicja udzieli swego moralnego poparcia i wysyłać będzie nadal amunicję, materjał wojenny i żywność. Moralne poparcie rozumiem w tym sensie, w chwili gdy wojska rosyjskie potrafią samodzielnie utrzymać się na froncie, anglicy winni wystrzegać porządku na tyłach i dać przykład dobrej organizacji i dyscypliny. Rosjanie rozumieją bardzo dobrze że oni właśnie muszą bić się teraz i że anglicy nie mogą teraz nieść w ofierze swe życie nie w swojej własnej sprawie.

Przedsiębiorstwo Budowlane

Stanisława Goszczyńskiego

w Łodzi ul. **Św. Benedykta 7**, I-sze piętro

prowadzące wszelkie roboty wchodzące w zakres

Budownictwa, Budowy Bruków Ulicznych, Szos Bitych, Mostów, wszelkich Robót Brukarskich, Ziemnych i Betonowych, zostało przeniesione na ulicę Św. Benedykta 7 z ulicy Piotrkowskiej 150.

Sytuacja na Węgrzech.

Wiedeń 4 sierpnia (PAT) — „Zeit" dowiaduje się, że natychmiast po utworzeniu się nowego rządu węgierskiego podpułkownik Romanelli wyprawił swych wysłanników na front do wojsk rumuńskich, aby powstrzymały swój pochód. Rumuni usłuchali wezwania i zatrzymali się na swych pozycjach.

Dnia 2 b. m. Franchet d'Esperay przesłał wojskom rumuńskim zlecenie, aby pochód odbywał się dalej. Tegoż dnia przybył na przedmieście Budapesztu samochód z oficerami rumuńskimi. Wieść o tym lotem błyskawicy rozeszła się po mieście. Sądzono, że to przednie straże rumuńskie. Samochód zajechał przed gmach parlamentu, gdzie obradował gabinet. Minister spraw zagranicznych wyszedł do przybyłych. Oficerowie rumuńscy oświadczyli, że armja rumuńska posuwa się dalej, ale do Budapesztu nie wejdzie. Oni zaś przybyli dla omówienia warunków zawieszenia broni i dodali, że przybyli nie napotkawszy na najmniejszy opór wojsk madjarskich, gdyż z czerwonej armji niema już ani śladu, albowiem na wiadomość o upadku uprzedniego rządu żołnierze tej armji rozlecieli się na wszystkie strony.

Jako pierwszy warunek zawieszenia broni rumuni postawili żądanie, aby gabinet socjalno-demokratyczny ustąpił na rzecz gabinetu koalicyjnego. Prawdopodobnie obecny gabinet poda się do dymisji, a w skład nowego gabinetu wejdą także członkowie gabinetu szegedyńskiego.

—

Wiedeń, 4 sierpnia (PAT) — B. Kor. donosi z St. Germain. „Matin", „Petit Parisien", „Petit Journal" i „Journal" zgodnie ostrzegają ententę, aby nie dowierzała nowemu rządowi węgierskiemu, gdyż zdaje się jest on dawnym rządem tylko w innym przebraniu. W żadnym razie nie należy nakazywać odwrotu wojsk rumuńskich przed zupełnym rozbrojeniem węgrów.

—

Wiedeń, 4 sierpnia (PAT) — B. Kor. donosi, że węgierski upełnomocniony minister we Wiedniu Ehm oddał swój urząd do dyspozycji rządowi węgierskiemu. Uda się on do któregoś z sanatorjów w Austrji lub Szwajcarji. „Korespondenz Express" donosi, że rumuni nie zaprzestali pochodu na Budapeszt. Przednie straże rumuńskie są oddalone od miasta o kilka kilometrów.

—

Wiedeń 4 sierpnia (PAT) — Urzędowo ogłaszają, że pozwolono Beli Kunowi i jego towarzyszom na pobyt w Austrji w tym celu, aby obecność ich w Budapeszcie nie stała się powodem nowych zaburzeń. Mają oni złożyć zapewnienie, że wstrzymają się oni od wszelkiej propagandy i zgodzą się na konfirmowanie. Z chwilą gdy stosunki na Węgrzech odpowiednio ustalą się będą mogli powrócić do kraju.

—

Wiedeń, 4 sierpnia (PAT) — „Neue Freie Presse" donosi: W kołach poinformowanych istnieje przekonanie, że w tych dniach nastąpi rekonstrukcja gabinetu węgierskiego przez powołanie doń przedstawicieli mieszczan i chłopów.

—

Wiedeń, 4 sierpnia (PAT) — Wied. Biuro kor. donosi z Budapesztu. Podpułkownik Romanelli wystosował do pana Clemenceau depeszę, donoszącą, że nowy rząd węgierski w celu umożliwienia wykonania warunków rozejmu uprasza o przysłanie wojsk ententy, a mianowicie po 1 pułku od państw ententy.

55 rocznica stracenia Traugutta.

Dzień 5-go sierpnia 1864 r. zamknął kartę ostatniego powstania polskiego, śmiercią naczelnika powstania Romualda Traugutta, straconego przez moskali na stokach cytadeli.

Było to zakończenie jeszcze jednego wysiłku narodu dla zrzucenia gnębiącej niewoli. Nie sądzonem było ówczesnemu pokoleniu zmazanie winy ojców i przeżycie jasnych chwil zwycięstwa.

Naród nie cały chwycił za oręż. Narażony na wpływy obce, przez obcych agitatorów przeciwko krew z krwi, podjudzany, lud polski nie zrozumiał, że wysiłki garści zdeterminowanych synów zakutej w kajdany matki, to jutrznia jego wolności.

Lecz ani porażki wojenne, ani niezrozumienie przez braci nie zdołało w najszlachetniejszych synach ojczyzny zabić nadziei odzyskania wolności i pewności, że jeśli nie oni, to ich synowie wolność tę ojczyźnie wykują.

Zabrali się więc do pracy cichej, do kształcenia społeczeństwa w uporze i zmaganiu się na każdym polu z przemocą.

Z ich to krwi, z ich wszczepień w dusze wyrastają następni bojownicy, którzy w znojnej, mylącej wroga pracy, narażając się na kazamaty cytadeli i sybir dzicerom swoim pieśń o wolności śpiewali.

Z tą pieśnią na ustach, ściskając w niepewnej jeszcze, dziecięcej dłoni karabin podczas ostatniej wojny młodzież nasza po krańcach Europy roznosi sławę polskiego oręża i stwierdza naszą niezłomną wolę uzyskania wolności, siejąc szczodrze kośćmi wzorem ojców.

Za te wysiłki, za tą ofiarność pokolenie, które dożyło wolności i któremu przypada możność spożywania jej owoców, cześć musi oddać prochom ojców i zaprzysiądz kształcenie następnego pokolenia na ich wzorach. Ł.

Telegramy.

—

Komunikat Sztabu Generalnego.

Warszawa, 4 sierpnia (PAT).

Front litewsko-białoruski.

Ataki nieprzyjacielskie prowadzone z rejonu Chotenczyc zostały przez nas zwycięsko odparte. Wzięliśmy przytem 100 jeńców i zdobyliśmy 1 karabin maszynowy.

Na wschód od jeziora Mjadzioła i na północ od Korzeńca zyskaliśmy przez lokalne ataki na terenie, biorąc 60 jeńców i 3 karabiny maszynowe.

Dnia 3 b. m. nieprzyjaciel zaatakował przeważającymi siłami odcinek Raków.

Zacięta walka w toku.

Na odcinku Baranowicze działalność bojowa oddziałów wywiadowczych i artylerji. Nad Prypecią w rejonie Dawidgródka odparto silne ataki bolszewickie prowadzone przy użyciu statków opancerzonych.

Front wołyński.

Ożywiona działalność bojowa w rejonie Sarn-Bereżnice.

Front galicyjski

Bez zmiany

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Nie myślą wdawać się w rokowania.

Berlin, 4 sierpnia (PAT). Radjo pozn. Dzienniki niemieckie piszą, że wbrew wiadomości podanej przez pewien odłam prasy polskiej nie może być mowy o odstąpieniu Polsce drogą wymiany jeszcze pewnych powiatów z ludnością polską. Rząd niemiecki wcale nie myśli wdawać się w tej sprawie w rokowania z Polakami.

Paderewski w Spale.

Wczoraj o godz. 1 popołudniu, prezydent ministrów Ignacy Paderewski w towarzystwie małżonki, majora Iwanowskiego, podp. Ruta i starszego referenta wydziału gospodarczego p. Szymczaka oraz straży przybocznej, udał się samojazdami na wycieczkę do Spały, gdzie zamierza spędzić miesiące letnie.

Aczkolwiek wyjazd był trzymany w tajemnicy, wieść o przybyciu prezydenta szybko rozeszła się po okolicy i drogę zaległa miejscowa ludność, która na powitanie wzniosła łuki tryumfalne, przybrane zieleni, oraz usypała kwieciem drogę.

Przybyłym nie szczędzono objawów niezwykłej sympatji.

Wzruszony prezydent dziękował za składane mu dowody miłości, i wręczał zapomogi dla ubogich.

W Spale przyjął prezydenta intendent pałacu, który oprowadził przybyłych po gmachu, objaśnił i wskazał zniszczenie i rabunki dokonane przez niemców, oraz poprowadził wycieczkę po części parku.

Przedstawiał się też prezydentowi komendant Tomaszowa Rawskiego, major Biekanowski.

Po spożyciu skromnego posiłku, wycieczka wyruszyła z powrotem do Warszawy, dokąd przybyła o godz. 10 i pół wieczorem.

Przeszkody porozumienia polsko-litewskiego.

Warszawa, 4 sierpnia (PAT). Kresowe biuro prasowe donosi. Porozumienie litwinów z polakami utrudnia ogromnie prowokacyjne zachowanie się księży litewskich.

Proboszcz w Nowoświęcianach naprzykład sam informował i ostrzegł komisarza bolszewickiego Jankowskiego, którego władze polskie skazały na śmierć za szkodliwą działalność, podczas rządów bolszewickich. Na proboszcza Nackiego w powiecie lipskim skarżyli się nawet litwini, zarzucając mu, że swoją agitacją przeszkadza stosunkom polsko-litewskim. Fakt ten dowodzi, że na terenie zajętym przez wojska polskie, ludność litewska odnosi się do agitatorów litwinów naogół niechętnie.

Zatrzymanie agitatorów bolszewickich.

Paryż, 4 sierpnia (PAT).— (Tel. wł.) Dwaj rosjanie, pochodzący z Odesy i noszący nazwiska żydowskie zostali aresztowani na granicy francusko-włoskiej w chwili gdy starali się przekroczyć granicę i dostać się do Francji. Odesłano ich z powrotem do Włoch, albowiem istniała pewność iż zamierzali oni szerzyć agitację bolszewicką we Francji.

Rada Najwyższa Paryska obraduje nad kwestją Cieszyńską.

Paryż, 3 sierpnia. Rada Najwyższa przystąpiła do obrad nad sprawą losu Księstwa Cieszyńskiego.

W kołach bliskich Rady Najwyższej przewidują, że konferencja krakowska nie wyda żadnego rezultatu.

Jest najprawdopodobniejsze, że Rada Najwyższa oświadczy się za zarządzeniem plebiscytu.

Członkowie Rady Najwyższej są niemile zdziwieni taktyką jaką przyjęli politycy czescy.

Autonomja Galicji Wschodniej

Paryż, 4 sierpnia (PAT) — Sekcja prasowa delegacji polskiej donosi: Delegacja ludności ze wschodniej Galicji w osobach pana Dębskiego, Lewenhertza i Skarbka udała się pod przewodnictwem delegata państwa polskiego pana Romana Dmowskiego dnia 29 lipca na posiedzenie komisji kongresowej do spraw politycznych, której przewodniczył ambasador Cambon. Delegaci domagali się, by w przyszłym ustroju politycznym Galicji wschodniej uwzględniono charakter kraju oraz zabezpieczono interesy ludności zarówno polskiej jak i ruskiej. Informarcji faktycznych udzielali kolejno wszyscy delegaci. Widoki są pomyślne. Podstawą rokowań jest nadal projekt autonomji proponowany przez delegację polską, który znany jest publiczności z wywiadów udzielonych przez prezydenta ministrów.

Przesunięcie linji demarkacyjnej polsko-litewskiej.

Paryż, 4 sierpnia (PAT) — Sekcja prasowa delegacji polskiej donosi.

Protest sejmu polskiego i interwencja delegacji polskiej uzyskały pomyślny dla nas efekt. Rada najwyższa państw sprzymierzonych zgodziła się na przesunięcie **linji demarkacyjnej polsko-litewskiej** w sposób następujący: powiat suwalski z częścią powiatu sejneńskiego zostaje po stronie polskiej.

Linja graniczna przebiega na północ od Wyżany, Majdany, Puńska, Szabinki i Kodysz, który przyznano Polsce.

Natomiast na obszarze dawnej gubernji wileńskiej przesunięto poprzednią linję demarkacyjną na naszą korzyść dalej o 5 kilometrów ku zachodowi, tak że obecnie linja demarkacyjna idzie równolegle do linji kolejowej **z Grodna do Dynaburga prawie o 10 kilometrów na zachód od tej linji kolejowej, oraz na zachód od miejscowości Pułęki, Puwałka, Przeł..., Troki, Trobuszaiki i Smilinki, które** zostają po stronie polskiej. Miejscowości Kopciewo, Dwuliszki i Meryk znajdują się po stronie litewskiej.

Wobec tego przyznano tymczasowo litwinom część powiatu trockiego, dużą część powiatu wileńskiego i tylko drobny skrawek powiatu święciańskiego. Za pośrednictwem generała Henrysa wydano rozkaz Niemcom, aby natychmiast usunęli się z powiatu suwalskiego.

Brak węgla w całej Europie.

Paryż, 4 sierpnia. Dzienniki tutejsze donoszą, iż kanclerz Renner w nocie wystosowanej do konferencji pokojowej wskazuje iż wiedeń i cała Austrja odczuwają wielki brak węgla. Skarży się on, iż Rzeczypospolita polska i czecho-słowacka nie wypełniły swych zobowiązań i nie dostarczyły Austrji potrzebną ilości węgla.

Jednocześnie rząd polski poinformował konferencję pokojową, że wobec przerwy w dostawie węgla śląskiego, deficyt węgla wynosić będzie w Polsce 8 miljonów tonn.

Ze swej strony Czesi uskarżają się na brak 5 miljonów tonn. W tym samym duchu brzmią skargi władz i dzienników monachijskich, według których Bawarja liczyła iż otrzyma znaczne ilości węgla z Czech i będzie mogła uruchomić w zimie swe fabryki.

Skargi powyższe nadesłały państwa posiadające na swej terytorji kopalnie węgla, które jednak liczą na to, że otrzymują go nadto z sąsiedniego kraju. W jakiej więc sytuacji znajdzie się wielkie państwo przemysłowe jak Włochy, które nie posiada ani jednej kopalni węgla?

Na posiedzeniu rady na wyższej Tittoni wskazał na niebezpieczeństwo stąd płynące, które powiększą się wobec strajku górników w Anglji. Należy przedsięwziąć energiczne środki dla zażegnania kryzysu.

Tittoni zaproponował utworzenie instytucji międzykoalicyjnej, któraby zajęła się podziałem pomiędzy wszystkie państwa wszelkich produktów pierwszej potrzeby.

Projekt autonomji Górnego Śląsku.

Bazyleja, 4 sierpnia (PAT) (Tel. wł.) „Oberschlesiche Mitteilungen" mówiąc o projekcie autonomji Górnego Śląska pisze: Można dziś powiedzieć, że we wszystkich partjach istnieje większość aczkolwiek z różnych motywów, domagająca się autonomji Górnego Śląska. Istnieje tylko jeden wyjątek. Stanowi go organ socjalistów „Volkswille", który oświadcza, że za żadną cenę nie życzy sobie republiki górnośląskiej bowiem robotnicy nie mieliby w niej nic do powiedzenia.

Insynuacje żydowskie.

Warszawa. 4 sierpnia (PAT) — W numerze 129 Gazety „Jüdisches Folk" z dnia 22 czerwca pod nagłówkiem „Napady na żydów" podała następującą wiadomość: Wieluń: Od kilku tygodni nie odbył się ani jeden jarmark bez znęcania się nad żydami. Obcina się im nie tylko brody, ale także odzież.

W n-rze 144 gazety „Moment" z dnia 25 czerwca pod nagłówkiem „25 żydów zastrzelonych w Prażce" wydrukowano: Donoszą, ze źródła urzędowego, że w Prażce na północ od Wielunia nad granicą niemiecką zastrzelono 25 żydów.

Rada miejska miasta Wielunia na posiedzeniu w dniu 7 lipca z całą stanowczością stwierdziła, że powyższe wiadomości są zupełnie fałszywe i mają na celu zdyskredytowanie w oczach zachodniej Europy, która zawsze odznaczała się ogromną tolerancją wobec wszystkich zamieszkujących jej obszary narodowości.

Kronika telegraficzna.

Paryż, 3 sierpnia (PAT). Havas. „Temps" dowiaduje się, że wybory do senatu odbędą się 14 grudnia. Clemenceau poprzednio już oświadczył, że wybory do izby odbędą się 26 października. Zgromadzenie narodowe dla dokonania wyboru prezydenta odbędzie się pomiędzy 13 a 17 stycznia 1920.

—

Paryż, 3 sierpnia (PAT). Radjo warsz. Donoszą tu z Władywostoku, iż Morris ambasador Stanów Zjednoczonych przybył do Omska, gdzie konferuje z Kołczakiem.

—

Nauen, 3 sierpnia (PAT). Radjo warsz. Niemcy przygotowują się się do wysłania wielkiego zastępu robotników fachowców i inżynierów do Belgji i północnej Francji w celu przeprowadzenia robót około odbudowy zniszczonych obszarów.

—

Nauen, 3 sierpnia (PAT). Radjo Warsz. Socjalista szwedzki Branting wróciwszy z Paryża do Sztokholmu, oznajmił, że z rozmów z wybitnymi mężami stanu ententy okazuje się, iż pierwszy kongres robotniczy, który odbędzie się w Waszyngtonie w październiku, zajmie się przyłączeniem Niemiec i Rosji do związku narodów.

—

Nauen, 3 sierpnia (PAT). Radjo warsz. Dzienniki donoszą, że wkrótce będzie przywrócona iskrowa komunikacja handlowa z zagranicą.

Paryż, 3 lipca (PAT) — Havas. Clemenceau w towarzystwie kilku ministrów i senatorów wyjechał do departamentu Ardennów.

—

Werona, 3 lipca (PAT) — Havas. Wielki samolot Caproniego w drodze z Wenecji do Medjolanu spadł z wysokości kilometra. 14 osób zginęło w tej liczbie kilku sprawozdawców pism.

—

Paryż, 4 sierpnia (PAT). Havas. „Figaro" przewiduje, że w przyszłych wyborach większość obecnych posłów przepadnie. Wyborom tym przyświecać będą głównie 2 myśli przewodnie: pokój wewnątrz kraju i utrzymanie światowej potęgi Francji.

GRAND-KINO

Piotrkowska 72

Po raz pierwszy w Łodzi
Artysta wszechświatowej sławy i najpiękniejszy rzymianin

Tuljo Carminati

w 5-io aktowym romansie p. t. „ACH TEN TRON!"

Nad program; Od rzeki Piave do oswobodzonego Udine

Zdjęcie aktualne z wojny Europejskiej dokonane na froncie włoskim.

350 rocznica połączenia Wołynia z Polską.

Warszawa, 4 sierpnia (PAT). Dnia 13 lipca roku pierwszy odbył się w Kowlu na Wołyniu obchód 350-letniej rocznicy połączenia Wołynia z Polską. Na „Piaskach" miejscu górującym nad Kowlem, odbyła się msza polowa. Podczas mszy przygrywała orkiestra wojskowa i wiejska. Po mszy odbył się olbrzymi wiec pod gołym niebem, na który zebrała się ludność ze wsi okolicznych i miasta w ilości kilku tysięcy. Mówcy nawoływali do współpracy dla odrodzenia Ojczyzny w łączności z Polską, która wszystkim daje równe prawa. Tłum głośnymi okrzykami na cześć Polski witał hasło połączenia się Polską.

Następnie przemawiał delegat mozyrskiego powiatu ziemi Mińskiej, błagając o wybawienie tamtejszej ludności z pod jarzma bolszewickiego.

Po przemówieniu i poświęceniu tablicy wmurowanej w ścianę pomnika pochód długi i barwny ruszył przez miasto odświętnie przystrojone w stronę kościoła polskiego. Pochodowi towarzyszyła orkiestra wojskowa, przygrywająca pieśni narodowe, a lud rozmodlony i podniecony śpiewał pieśni patrjotyczne.

W obchodzie brali też udział rusini i żydzi, z których wyłącznie składa się straż ogniowa, jakoteż delegaci żydzi z magistratu, gdzie są elementem przeważającym.

Spór polsko-czeski.

Paryż, 4 sierpnia (PAT). Havas „Journal" omawiając sytuację polityczną w Czecho-słowacji, wyraża nadzieję, że spór z Polską załatwiony będzie niebawem polubownie. W podobnych sprawach, pisze „Journal" drugorzędne względy, przedewszystkiem względy podyktowane miłością własną, powinny ustąpić wobec korzyści wyższej natury. Otóż niezaprzeczenie w interesie czechów w obecnym konflikcie leży, by się z Polską porozumieli. Na wypadek, gdyby specjalni delegaci obu stron nie doszli do zgody, należy odnieść się do sądu rozjemczego, którego wyrok trzeba przyjąć bez zastrzeżeń. W grę wchodzi egzystencja 2-óch państw.

Niemcy dostaną pieniądze z Ameryki.

Berlin, 4 sierpnia (PAT). Radjo pozn. Pisma tutejsze przywiązują wielką wagę do wiadomości, że między bankami amerykańskimi a niemieckimi rozpoczęły się rokowania w sprawie kredytu dla Niemiec. Prawdopodobnie Niemcy otrzymają pożyczkę w wysokości 1 miljarda dolarów.

Denikin w Połtawie.

Londyn, 4 sierpnia (PAT) Radjo pozn. **Generał Denikin zajął Połtawę i wziął wiele żywności.**

Francuzi zajmują całą Bułgarję.

Berlin, 4 sierpnia (PAT). Radjo pozn. Donoszą z Bukaresztu, że naczelny dowódca francuski Franchet d. Esperey wydał rozkaz, *aby wojska francuskie zajęły całą Bułgarję*. Okupacja ma nastąpić bezzwłocznie, gdyż w ostatnich czasach ciągle zdażają się starcia między wojskiem bułgarskim i francuskim.

Zbiorowy wyrok śmierci.

W pow. drohobyckim znaleziono mnóstwo egzemplarzy następującego rozporządzenia władzy ukraińskiej:

„L. 792. W polu, 28 czerwca 1919.
Od Gen. Władzy Pawlenki
przez Romana Donczetka.

„Wszystkim starostwom, sądom, urzędom pocztowym, podatkowym i Zarządom lasów w polskiej okupacji Ukr. Narodowej Republiki (Zachodniej Części) do wiadomości;

Wszyscy urzędnicy polskiej narodowości, którzy na terytorjum polskiej okupacji zach. części Ukr. Narodowej Republiki objęli urzędowanie, podlegają karze śmierci, którą może wykonać każdy ukraiński agent.

„Ukraińscy urzędnicy, którzy teraz objęli urzędowanie, będą uważani za zdrajców i pozbawieni praw obywatelskich.

Roman Donczetko, m. p.
za naczelnika kancelarji.

„Uprasza się to rozporządzenie ogłosić wszystkim interesowanym, żeby nie powoływali się, iż było im nieznane".

Komentarze zbyteczne.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c sierpień 1919 r.

Co na to powiedzą socjaliści polscy?

Pisma francuskie podały list Grzegorza Aleksińskiego, niegdyś posła, socjalistycznego do 2-ej Dumy, członka partji socjal-demokratycznej rosyjskiej, któremu udało się zemknąć z więzienia bolszewickiego zagranicę.

W liście swoim zwraca się Aleksiński do socjalistów Europy z gorącem wezwaniem, by nie utrudniali zdrowym elementom klasy robotniczej rosyjskiej walki z przemocą rządu bolszewickiego, który doprowadził Rosję do zupełnego upadku, wtrącając robotników w otchłań.

Aleksiński daje w liście swoim dokładny obraz Rosji pod rządami bolszewickimi, charakteryzuje rozpaczliwą sytuację ekonomiczną, społeczną, polityczną, wreszcie tak konkluduje.

Dla proletarjatu, rezultat ostateczny bolszewizmu zaznacza się ogromnem uwstecznieniem życia pod względem ekonomicznym, społecznym, politycznym i moralnym.

Dlatego więc najlepsze żywioły klasy robotniczej w Rosji nie chcą wiązać swych losów z losem bolszewizmu i spodziewają się, że „uświadomieni i zorganizowani" robotnicy Europy będą unikali wszelkich czynów, któreby mogłyby być wzięte za objaw solidarności ze stanem rzeczy antyspołecznym i barbarzyńskim, znienawidzonym przez lud, potępionym przez historję i zmierzającym do nieodzownego bankructwa.

„Towarzysze francuscy powinniście wiedzieć, że ustrój bolszewicki, występujący pod fałszywym tytułem komunizmu, jest w rzeczywistości dalszym ciągiem rządów autokratycznych i że nowa Rosja nie pragnie wcale ani wznowienia autokracji Romanowych, ani tryumfu autokracji Lenina, Chcemy ojczyzny odrodzonej, wolnej i ucywilizowanej.

W imieniu takiej ojczyzny, prosimy was, żebyście nie przeszkadzali nam w walce z bolszewizmem, który zostanie wkrótce zwyciężony przez armje ludowe, nacierające nań ze wszystkich stron".

Dodać trzeba, że Aleksiński przybył zagranicę jako pełnomocnik „Związku odrodzenia Rosji", który to związek, łączący w sobie żywioły demokratyczne, działa w

porozumieniu z temi organizacjami rosyjskiemi, które popierają rząd admirała Kołczaka.

Widzimy więc, że socjaliści rosyjscy inaczej na jego akcję zapatrują się niż nasi.

Nie wiemy jakie plany układa sobie Kołczak, stwierdzić jednak należy, że wspomaganie go przez walkę z bolszewikami, jest z jednym z czynników zmierzających do usunięcia z oblicza Europy zarazy wżerającej się w organizmy społeczeństw i je gangrenującej.

Czy socjalistom polskim stanowisko socjalistów rosyjskich nie rozświetli mózgów? Czy dalej twierdzić będą, że wojna z bolszewikami to wspomaganie reakcji rosyjskiej?

Sprawa żydowska w prasie angielskiej.

Przed kilku dniami warszawskie pisma podały telegraficzne streszczenie artykułu zamieszczonego w dzienniku „Times", a omawiającego działalność komisji p. Morgentaua.

Obecnie zamieszczamy dosłowny przekład ustępów tego artykułu, zawierający pogląd Anglików na sprawę polską.

Niechęć do żydów w Polsce może być porównana do uczucia wywołanego w Londynie w swoim czasie, zachowaniem się niższych sfer londyńskiego East-End'u (żydowska dzielnica w Londynie) podczas ataku Zeppelinów na Londyn. Zwiększyła się ona w ciągu wojny wskutek szeregu przyczyn. Po pierwsze, **wskutek roli odegranej przez żydów podczas rewolucji bolszewickiej i teroru w Rosji, następnie wskutek roli, odegranej przez żydów podczas okupacji niemieckiej.**

Żydzi byli stale agentami niemieckimi i austrjackimi przy rekwizycjach. Dzięki temu zostali oni znienawidzeni, jako narzędzie znienawidzonych łupieżców niemieckich (of the hated german extortion).

Trzecim powodem jest **paskarstwo**, które rozpoczęło się podczas wojny i jest w dalszym ciągu uprawiane przez klasy średnie.

Wreszcie mały stosunkowo udział żydów w polskich legjonach był jednym z powodów zarzutów, stawianych rasie żydowskiej.

W rezultacie uczucie nienawiści rozwinęło się wśród niższej klasy ludności polskiej, co przejawiło się w rozruchach, **skierowanych** przeciwko żydom, takich jak obcinanie bród, rabowania sklepów etc.

Wypadki mordowania żydów podczas prawdziwych antysemickich rozruchów były bardzo nieliczne, jak sądzę. Żydzi byli mordowani w Wilnie i we Lwowie przed przywróceniem porządku, ale nie można tego uważać za dowód prześladowań antysemickich.

Skandaliczne rewelacje.

Wyznaczenie komunisty na sekretarza misji polskiej w Ameryce.

„Gaz. Poranna" podaje skandaliczny fakt, rzucający jaskrawe światło na działalność p. Berensona, radnego m. stoł. Warszawy, mianowanego sekretarzem misji polskiej w Waszyngtonie.

Na początku r. b. przyjechał do Warszawy z Moskwy Jan Tejchman i zawiadomił p. Berensona, iż jego żonę Marję, urodzoną Klaczkin, oraz szwagra Zygmunta Klaczkina bolszewicy moskiewscy osadzili w więzieniu. Berenson pospieszył do Komitetu Komunistów Warszawskich i ci podpisali Berensonowi zredagowany przez tego ostatniego list do polskiego komitetu bolszewickiego w Moskwie, w którym **podnosząc ważne i cenne usługi, jakie oddawał i oddaje Berenson komunistom warszawskim**, prosił tutejszy komitet, by moskiewski komitet wyrobił u bolszewików moskiewskich wypuszczenie na wolność Berensonowej i Klaczkina.

Tejchman list ten odpieczętował, a zapoznawszy się z jego treścią, wysłał do Berensona anonim, w którym zawiadomił go, że list ów wpadł w ręce władz polskich, i że dla uniknięcia skandalu, Berenson musi złożyć 10,000 marek posłańcowi, który zjawi się po pieniądze. P. Berenson zawiadomił prokuratora, Tejchman został schwytany wraz z owym listem i osadzony w więzieniu.

Na żądanie p. Berensona władze śledcze zwróciły (!) mu kompromitujący go list.

Szczegóły tej sprawy wyjaśni bliżej sprawa sądowa w dn. 4 b. m. w sali wydziału kryminalnego Sądu Okręgowego.

Czy właściwem jest, wobec faktu powyższego, mianowanie p. Berensona na odpowiedzialne stanowisko dyplomatyczne?

Być może, że ta nominacja zadowoli możnych protektorów komunistycznych p. Berensona, którym oddawał on „ważne i cenne usługi", ale społeczeństwo **polskie** będzie chyba innego zdania.

Ze Stolicy.

Bank Warrantowy.

Na ostatniem zebraniu akcjonarjuszów Warsz. Akcyjn. Tow. Warrantowego postanowiono przekształcić je na „Bank Warrantowy w Warszawie spółka akcyjna" i powiększyć kapitał akcyjny do 3 miljonów rubli lub równowartości tej sumy w nowej walucie polskiej. Jednocześnie upoważniono zarząd do otwarcia oddziałów w Białymstoku, Gdańsku, Łodzi i Poznaniu. Zarząd T-stwa stanowią pp.: Zygmunt Święcicki, Stanisław Orzechowicz i Bolesław Kiš; zastępcy: Wacław Dzierzgowski, Jerzy L th i Jan Rogowicz, komisję rewizyjną: dyr. St fan Benz f, inż. F. Dziechciński, dyr. Mieczysław Hoffman, Tadeusz Piasecki i W. Wątkowicz.

Ułani wielkopolscy w Warszawie.

W Warszawie przez dni kilka gościć będzie pułk ułanów wielkopolskich. W poniedziałek o godz. 12 przewidziany jest przegląd tego świetnego pułku, którego dokona na polu Mokotowskiem minister wojny gen. por. Józef Leśniewski. Uroczystość ta budzi powszechne zainteresowanie szerokich kół stolicy.

Przekształcenie hurtowni R. G. O.

Prezydjum R. G. O. na posiedzeniu w d. 30 lipca b. r. uchwaliło przekształcić hurtownie, działające przy R. O. powiatowych, na handlowe kooperatywy, względnie spółki handlowe, działające pod egidą R. G. O., które część zysków przekazywać mają na cele odnośnej R. O. powiatowej, a z chwilą likwidacji R. G. O. zyski te mają obracać na na inne cele społeczne według uznania ogólnego zebrania członków kooperatywy.

Statystyka bezrobotnych.

Od początku rejestracji do dn. 28 czerwca r. b. zarejestrowano 450,816 bezrobotnych. Z tego obarczonych rodzinami 232,043—w tem 171,452 mężczyzn i 60,591 kobiet oraz osób pojedyńczych 218,173—(103,082 mężczyzn i 115,091 kobiet). Z powyższej cyfry przypada na Warszawę 110,502 bezrobotnych w czem obarczonych rodzinami 57,289 i osób pojedyńczych 53,213. Na Łódź wraz z okręgiem podłódzkim 126,799 z tego osób posiadających rodziny 60,372 i osób pojedyńczych 63,427. Na okręg Sosnowiecki — 19,483 bezrobotnych, na Częstochowę z powiatem—21,661, na okręg Płocki—12,807 i t. d. Cyfry te nie obejmują bezrobotnych, którzy otrzymali pracę bądź przy robotach publicznych, bądź też w przemyśle.

Zjazd w sprawie żywienia dzieci.

Pozostający pod egidą ministerstwa zdrowia Centralny komitet pomocy dla dzieci w Warszawie organizuje zjazd ogólnokrajowy przedstawicieli komitetów pomocy dla dzieci z istniejących na całym obszarze rzeczypospolitej.

Zjazd odbyć się ma w Warszawie w d. 9 i 10 b. m. Ze względu na krótki termin i z uwagi na to, iż poczta może nie doręczyć na czas rozesłanych zawiadomień, prezydjum komitetu tą drogą zawiadamia o zjeździe i prosi o wzięcie udziału przedstawicieli wszystkich komitetów lokalnych pomocy dla dzieci jak również wszystkich wogóle instytucji opiekujących się dziećmi. Pożądane również byłoby uczestnictwo w zjeździe przedstawicieli instytucji samorządowych.

W celu zapewnienia uczestnikom zjazdu pomieszczenia w Warszawie na czas zjazdu, pożądane jest nadsyłanie telegraficznych zawiadomień pod adresem „Warszawa Cekapede". Prezydjum komitetu zwróciło się do ministerstwa kolei o przyznanie uczestnikom zjazdu przejazdu ulgowego.

Szkodliwa spekulacja.

„Myśl Niepodległa" zwraca uwagę na szkodliwą spekulację uprawianą zupełnie jawnie i bezkarnie, choć godzi ona w najżywotniejsze interesy państwa polskiego i obywateli. Oto niektórzy bankierzy warszawscy urządzają nową spekulację, polegającą na wykupieniu wszystkich marek niemieckich, będących u nas w obiegu. Jeden z takich kantorów bankierskich (A. Puszet, Marszałkowska 111) jawnie ogłasza w „Kurjerze Warszawskim" że marki niemieckie zamienia na polskie „z dopłatą wysokiej prowizji". Oczywiście spekulacja ta musi wywołać sztuczne podniesienie się kursu marki niemieckiej, a spadek marki polskiej.

Towary z Wiednia dla policji.

W dniach najbliższych intendentura policji m. st. Warszawy przystępuje do rozdziału pomiędzy funkcjonarjuszów policji umundurowań z transportu otrzymanego z Wiednia. Z zamówionych i zakupionych w Wiedniu towarów w ilości 2,500 kom letów umundurowań sukiennych, 2,500 czapek, 2,000 kompletów umundurowań letnich płóciennych, 3,000 par butów długich, 1,500 pasów skórzanych, 500 ładownic i 100 tuzinów szpulek nici, otrzymano 3,137 par butów z cholewami, 18,657 par butów sznurowanych, 8,000 metrów sukna wojskowego, 350 płaszczy sukiennych, 350 bluz, 700 par spodni, 219 czapek i skrzynię nici.

Brakująca ilość towarów wraz z impregnowanymi kompletami umundurowań, która zatrzymana została przez władze czeskie, jest już w drodze i niebawem nadejdzie do Warszawy.

O wydajność pracy.

Od przewodniczącego Ligi pracy, prezydenta miasta P. Drzewieckiego otrzymujemy z prośbą o zamieszczenie następującą odezwę:

„Podniesienie wydajności pracy narodu jest najpilniejszą i najaktualniejszą sprawą w Polsce. Jest ono niezbędne dla utrwalenia podwalin bytu samodzielnego, jak również niezbędne dla posiadania waluty własnej, opartej na bilansie czynnym państwa. Dziś gdy po wiekowym letargu Polska przystępuje do budowy organizacji państwowej, pierwszem jej zadaniem jest powołanie całego narodu do wzmożonej i ofiarnej pracy.

W chwili więc, gdy na porządek obrad Sejmu wchodzi sprawa prawodawczego ograniczenia długości dnia pracy, Zarząd główny Ligi pracy, w trosce o najżywotniejsze interesy narodu, zwraca się do posłów sejmowych, aby norma prawodawczego ograniczenia długości dnia pracy w Polsce uzależniona była przedewszystkiem od rodzaju pracy, a oprócz tego od takichże norm; stosowanych przez narody sąsiednie i konkurujące z nami pod względem ekonomicznym. Jeżeliby w Polsce w drodze prawa miała być wzbroniona praca dłuższa, niż to przyjęte będzie przez współzawodniczące z nami narody, wtedy państwo nasze znajdzie się w zależności ekonomicznej od obcych".

Wolność ruchu w nocy.

Dnia 3 b. m. upłynął termin stanu nadzwyczajnego i przeto wygasa zarządzenie komisarza nadzwyczajnego. Z tego powodu polecono policji nie zatrzymywać przechodniów po północy na ulicach, aż do czasu wydania nowego zarządzenia. Natomiast polecono utrzymywać nadal posterunki i patrole.

Przemianowanie komisarjatu nadzwyczajnego.

Na mocy rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych z dniem wczorajszym nastąpiło przemianowanie komisarjatu nadzwyczajnego na komisarjat Rządu na stoł. m. Warszawę.

Dotychczasowy komisarz nadzwyczajny na m. Warszawę i powiat Warszawski, p. Fr. Anusz mianowany został komisarzem Rządu na m. st. Warszawę.

Jednocześnie dotychczasowy zastępca komisarza nadzwyczajnego na m. Warszawę i powiat Warszawski, pan Jan Walewski, mianowany został zastępcą komisarza Rządu na m. st. Warszawę.

Do tworzącego się Komisarjatu Rządu na miasto Warszawę, jako do jednostki administracyjnej, przechodzą od naczelnika policji komunalnej wydziały: prasowy, budowlany, paszportowy i inne.

Na mocy ustawy wyjątkowej, komisarz Rządu, jako władza lokalno-administracyjna, otrzymuje od ministra spraw wewnętrznych pełnomocnictwa w sprawach wyjątkowych.

Dowiadujemy się, że wśród znacznie rozszerzonej kompetencji spraw komisarjatu Rządu, jedynym, w porównaniu z poprzednią atrybucją, ograniczeniem, będzie to, że wydawanie praw obowiązujących będzie należało do kompetencji ministra spraw wewnętrznych.

Wszelkie skargi na czynność komisarza rządu będą mogły odtąd być wnoszone nie do rady ministrów, lecz tylko do ministra spraw wewnętrznych i to w terminie 7-mio dniowym.

Instruktorzy rolniczy.

Centralny Związek kółek rolniczych potrzebuje kilkudziesięciu instruktorów kółek rolniczych. Kandydaci winni się wykazać ukończeniem wyższych lub średnich szkół rolniczych, z odpowiednią praktyką i okazywać zamiłowanie do pracy organizacyjnej wśród włościan. Minimalne wynagrodzenie dla instruktorów z wyższym wykształceniem 9000 mk. rocznie, 6 korcy ziarna i 12 korcy ziemniaków, z średniem wykształceniem 6000 mk. rocznie, 6 korcy ziarna i 12 korcy ziemniaków lub odpowiednia suma na zakup.

Kandydaci winni składać oferty na piśmie do centralnego Związku kółek rolniczych, Warszawa, Kopernika 30, z dokładnym życiorysem i odpisami świadectw z dotychczasowej pracy.

Rada miejska pod terorem.

Częstochowa. Dnia 24 lipca podczas posiedzenia Rady miejskiej, wtargnął na galerję tłum i począł hałaśliwie się zachowywać.

Powód niezadowolenia galerji był następujący:

Na wiecu, który się odbył w dniu 6 lipca na dziedzińcu Straży ogniowej, kierownik Urzędu pośrednictwa pracy p. L. Żabrowski oświadczył robotnikom, że wyjedna w Warszawie dodatkowy kredyt dla powiatu i miasta w celu wypłacenia wszystkim robotnikom zaliczki na rachunek wypłacić się mającej premji za zwiększoną wydajność pracy po mk. 50 na osobę. Ponieważ kierownik Urzędu pośrednictwa pracy nie uzyskał rzeczonego kredytu w Warszawie, a w ministerstwie oświadczono mu, że to jest sprawą wewnętrzną powiatu i miasta, zwrócił się osobiście do Magistratu, żeby wspomniana zaliczka wypłaconą została z funduszów, pożyczanych miastu przez Ministerstwo na rachunek robót publicznych.

Magistrat znalazł się więc w bardzo trudnej sytuacji. Wysokość obiecanej sumy na ciężar miasta wynosiła 80 tysięcy marek. Magistrat musiał uprzednio uzyskać zgodę Rady miejskiej. Ani Magistrat ani Rada miejska nie dawały żadnych upoważnień p. Żabrowskiemu do czynienia obietnic, że miasto będzie dawało zaliczki robotnikom, tymczasem robotnicy na podstawie obietnicy p. Żabrowskiego, nie otrzymując od niego zadowiedzianych 50 mk. na osobę, zaczęli natarczywie dopominać się o obiecaną zaliczkę od Magistratu i, dowiedziawszy się o posiedzeniu Rady miejskiej, przybyli tłumnie na posiedzenie.

Na galerji zaczęły się rozlegać krzyki, wszczął się tumult, posypały się pod adresem Rady groźby demonstracji ulicznych i posiedzanie musiało być zawieszone.

Kilku z obecnych na galerji zaczęło wypowiadać mowy, część ich przedostała się na salę obrad, by zmusić Radę do dalszych obrad. Sytuacja stała się groźną, widoczną było rzeczą, że radni zostaną zamknięci w lokalu Rady, o ile nie uchwalą żądań robotników z robót publicznych. Słowem Rada została sterroryzowana.

Po dłuższych pertraktacjach o godz. 12 m. 30 po północy, robotnicy zgodzili się opuścić salę posiedzeń i galerję, by pozwolić Radzie odbyć tajne posiedzenie.

Na tajnem posiedzeniu Rada, ulegając terorowi, uchwaliła nieuzasadnione żądania tłumu.

W boju za Polskę.

Lista strat grupy „Bug" od 25 maja do 10 czerwca 1919 r.

Djaczyński Marjan podp. 2 k. 36 pp. Saczka Jan sierż. 1 p. strz. podh. 1 k., Matuła Miecz. kapr. 1 p. strz. podh. 1 k., Zeglen Józef st. żoł. 1 p. strz. podh. 1 k., Turski Wład. szer. 1 p. strz. podh. 1 k., Wilczak Stef. szer. 1 p. strz. podh. Kamieński Józef szer. 1 p. strz. 1 k., Lipniak Winc. szer 36 pp. 2 k., Pakowski Kaz. podp. 36 pp. 2 k.—zabici.

Gryglaszewski Henr. podp. 36 pp. 2 k., Mąka Aleks. podp. 36 pp. 2 k., Wasylczuk Józef sierż. 36 pp. 2 k., Hubeny Alfr. plut. 1 p. strz. podh. 1 k., Małuszczyk Franc. 17 pp. 10 k. plut., Tymiński Józef kapr. 36 pp. 2 k., Kozłowski Marjan kapr. 36 pp. 2 k., Zelichowski A. kapr. 36 pp. 2 k., Lachud Jan st. żoł. 36 pp. 2 k., Turowski Michał st. żoł. 36 pp. 2 p., Kurowski Feliks st. żoł. 36 pp. 2 k., Wawrzyniak Jan st. żoł. 36 pp. 2 k., Lupa Jan st. żoł. 1 p. strz. podh. 1 k., Mrówka Karol st. żoł. 6 k. kol., Dudzieński Tadeusz kapr. 1 p. strz. podh. 1 k., Wilczak Szczepan szer. 1 p. strz. 1 k., Jaglarz Michał 1 p. strz. podh. 1 k. Górka Jan szer. 1 p. strz. podh. 1 k. Mamak Franc. szer. 1 p. strz. podh. 1 k. Kosiński St. szer. 1 p. strz. podh. 1 k. Pazucha Wojciech szer. 1 p. strz. podh. 1 k. Góra Wojciech szer. 1 p. strz. podh. 1 k., Owsianka Andrzej szer. 1 p strz. podh. 1 k. Kotara Franc. szer. 1 p strz. podh. 1 k., Sajdak Walenty szer. 1 p. strz. podh. 1 k., Kozyra Piotr szer. 1 p. strz. podh. 1 k., Majewski Stan. szer. 1 p. strz. podh. 1 k., Nowak Józef szer. 1 p. strz. podh. 1 k., Starzyk Jan szer. 1 p. strz. podh. 1 k., Purgat Stan. szer. 36 pp. 2 k., Malinowski Teodor 36 pp. 2 k., Wojcieszek Wład. 36 pp. 2 k., Kulesza Stefan 36 pp. 2 k. Andrecki Leon 36 pp. 2 k., Wilkowski Piotr 36 pp, 2 k. Marciniec Adolf szer. 2 p. strz. podh. 2 k. — ranni.

Szwejkowski Stan. szer. 1 p. strz. podh. 1 k.—zaginiony.

Rozkaz Dowództwa Okręgu Generalnego.

W dniu 6 sierpnia przypada 5-ta rocznica wskrzeszenia wojska polskiego po wieloletniej niewoli. W tym dniu pierwszy oddział strzelców polskich pod wodzą dzisiejszego Naczelnika Państwa i Wodza Naczelnego, Józefa Piłsudzkiego, wyruszył w pole, rozpoczynając walkę z najeźdźcą w imię wolnej i niepodległej Polski. To też dzień ten jest świętem żołnierskiem, tak jak 24-go marca, 29 listopada, 22-go stycznia, kiedy naród polski, po dłuższej przerwie, porywał się do walki w imię nigdy nieprzedawnionych praw życia samodzielnego.

Czyn strzelców Piłsudzkiego, a następnie zrodzcny z nich czyn legjonów Polskich stał się pierwszą podstawą ideową — organizacyjną dla wojska polskiego, a zarazem bodźcem do tworzenia innych formacji wojskowych polskich na obczyźnie we Francji, Włoszech i Rosji.

Z różnych źródeł powstałe, na rozmaitych frontach walczące, formacje polskie, nad Wisłą i Bugiem, nad Dnieprem i Berezyną, nad daleką Marną czy Murmanem, to przecież zawsze miały wspólnego, że wydźwigały jednako na ostrzach swych bagnetów, zapomnianą w Europie sprawę polską, a czynom swym stwierdzały wolę narodu polskiego do własnego, niepodległego bytu.

Dlatego to dzień 6-go sierpnia, to nietylko święto Legjonów, to nietylko rocznica wymarszu strzelców Piłsudzkiego w pole, ale rocznica wskrzeszenia polskiego czynu orężnego, wskrzeszenia tradycji wojskowej polskiej, dlatego to dzień 6-go sierpnia jest i pozostanie świętem całej armji polskiej, symbolem jej zjednoczenia i skupienia wszystkich wysiłków orężnych narodu do odzyskania niepodległości.

Święcąc zatem uroczyście dzień 6-go sierpnia składamy hołd wielkiej idei walki zbrojnej o niepodległość narodu, którą w tym dniu, przed pięciu laty, po dłuższej przerwie, na nowo podjęto; jednocześnie składamy w tym dniu hołd naszemu ukochanemu Naczelnemu Wodzowi, Józefowi Piłsudzkiemu, który wieloletnią, systematyczną pracą nad organizowaniem związków strzeleckich, a potem niezłomną decyzją własnej woli, w dniu 6-ym sierpnia stworzył fakt dokonany nowej walki zbrojnej, przez stworzenie zawiązków wojska polskiego.

Dla uczczenia zatem pamiątki tego dnia, zarządzam: aby wszystkie oddziały i zakłady wojskowe we wszystkich miejscowościach D. O. Gen. Łódzkiego święciły uroczyście ten dzień według następującego planu: 1) w przedzień, 5-go sierpnia wieczorem, we wszystkich kompanjach, baterjach, szwadronach i zakładach referenci oświatowi lub oficerowie oddziałów wygłosić powinni pogadanki o znaczeniu tej rocznicy dla współczesnego żołnierza polskiego 2) w dniu 6-go sierpnia rano należy zorganizować msze polowe lub nabożeństwa uroczyste, a następnie defilady przed d-cą garnizonu 3) należy w dniu tym uwolnić żołnierzy od zajęć, wydać zwiększone porcje, oraz, o ile możności, w porozumieniu z miejscowemi czynnikami obradowczemi, zorganizować zabawy żołnierskie, uzyskać wolne wstępy dla żołnierzy do teatrów, kinematografów i t. d.

Osiński m. p.

Generał i D-ca Okr. Gen. Łódzk.

Za zgodność:

Szef Sztabu **Kuchinka** podpułkownik.

Łódź, d. 3 sierpnia 1919.

Ignacy Polańczyk

krawiec

od 15-go Lipca r. b. zamieszkał przy ulicy

Piotrkowskiej Nr. 71.

Właściwe przyczyny.

Podawane z ust do ust pogłoski o rzekomym zatruwaniu żołnierzy w szpitalu wojskowym, które znalazły odgłos nawet w niektórych dziennikach miejscowych, wymagają pewnego omówienia, tymbardziej, że mieszczą w sobie takie fantastyczne szczegóły jak aresztowanie przez policję 8 lekarzy wojskowych, w tem jednego polaka, zabranie skrzynki trujących lekarstw oraz, że strajk kolejek podjazdowych jest protestem przeciwko truciu żołnierzy.

Wszystko to jest plotką podsuniętą przez jakieś ciemne indywidua dla wywołania fermentu w wojsku i zaostrzenia nieidealnych zresztą stosunków.

Przeciwko temu zaprotestować należy. Należy zaprotestować tembardziej, że kalumenje rzucone na pewną część stanu lekarskiego obrażają ten stan w całości.

Niezrozumiałem wydaje mi się zatem milczenie towarzystwa lekarskiego i stowarzyszenia lekarzy polaków, które w sprawie tej dotąd głosu nie zabrały.

Przyczyny tych pogłosek jednak są, lecz szukać ich należy gdzieindziej.

W szpitalach wojskowych organizacja pomocy lekarskiej jest wadliwa i niedostateczna, jak to wykazała dyskusja na ten ten temat prowadzona w Tow. Lekarzy Polaków.

Ta wadliwość jest matką kursujących plotek.

Jeżeli śmiertelność w szpitalu jest wysoka (podobno 20 proc.) winne są nietylko epidemiczne choroby o ciężkim przebiegu, ale i personel lekarski o niefortunnem doborze i niedostatecznie wyszkolony.

A że podobno około 90 proc. personelu lekarskiego (lekarze, felczerzy, sanitarjusze, kancelarja) stanowią żydzi, nic dziwnego, że insynuacje spadają na żydów. Gdyby na miejscu ich byli polacy, im by przypisano śmiertelność. Nie wyznanie ale wyszkolenie odgrywa tu rolę.

Równocześnie jednak nasuwa się pytanie, czem tłumaczy się ta przewaga żydów?

Odpowiedź łatwa: Służba na froncie jest cięższa no i „niebezpieczniejsza".

Pchają się więc oni i z powodzeniem, niestety, do kancelarji i szpitali, a że przytem z weneryka, okulisty lub akuszera robi się poważny internista — bagatela co najwyżej może podnieść to procent śmiertelności. Plotek o zatruwaniu nie przewidziano.

Zdaniem moim, panowie młodsi lekarze powinni być wysyłani na front i do pułków, gdyż nałożyć opatrunek jest rzeczą łatwiejszą, nie wymagającą zbytniego doświadczenia zawodowego.

Szpitale zaś, gdzie odsyła się żołnierzy ciężko chorych, potrzebujących nieraz pomocy lekarzy doświadczonych, powinny być obsadzone przez tych, którzy posiadają dużą praktykę lekarską i bogate doświadczenie. Nie będą się wówczas rodziły plotki o zatruwaniu.

Władze lekarskie powinny były odwołać się do lekarzy nie podlegających poborowi, a być może znaleźliby się pomiędzy niemi tacy, którzy pracę swoją i doświadczenie chętnie ponieśliby w ofierze żołnierzowi zastawiającemu piersią Ojczyznę.

Bolesnem jest, że potworne plotki pojawiły się na bruku łódzkim. Bolesne mówię, ale stan lekarski łódzki zasłużył poniekąd na karę.

Chętnych do wstąpienia do wojska było niewielu. Kto poszedł, musiał iść z poboru. Na ochotnika nikt. Był jeden w legjonach lecz drapnął na intratną posadę. Chciał natomiast wstąpić jeden ze starszych, lecz go nie przyjęto dotąd.

Z chirurgów, nie poszedł żaden, a Łódź mogłaby ich bez uszczerbku dla ogółu dać czterech.

Wzięty był z poboru jeden internista, ale dzięki pewnym wpływom już jest w Łodzi.

Znalazłoby się w naszym mieście prócz weneryków, akuszerów i początkujących innych specjalistów, w sile wieku i uzbrojonych w odpowiednią wiedzę lekarską sporo lekarzy. Ale cóż! Jednemu przeszkadza społeczność innemu posada, a ploteczki rosną.

Służyć w wojsku polskim to nietylko obowiązek, ale honor i szczęście, o tem w partyjnej Polsce, a zwłaszcza w Łodzi **nie wiemy.**

Polonus natus.

Pr... uroczystości święta ... sierpnia.

Ko... ...du 5-ej Rocznicy Wskrzeszenia W... ...kiego podaje do wiadomości, iż ... sierpnia o godz. 9 m. 30 rano odb... ... uroczysta Msza Polowa na Zelinówce. Komitet wzywa wszystkie instytucje sp...eczne, związki i cechy do ...aknajliczniejszego stawienia się, możliwie ze stosownemi godłami. Po mszy odbędzie się defilada wojsk, poczem w miarę możności delegacje utworzą pochód.

—

O godz. 2-ej w Teatrze Polskim przy ul. Cegielnianej rozpocznie się uroczysta Akademja. Przemawiać będą kap. Bilyk, poseł Fichna i dr. Kopciński.

Bilety wydają organizacje społeczne. Pozostałe do odebrania w lokalu II-ej Gospody, Przejazd 1.

—

O godz. 5-ej odbędzie się uroczyste posiedzenie Rady Miejskiej.

—

W Teatrze Polskim przedstawienie rozpoczyna się o godz. 7-ej. Teatr wystawia sztukę Morstina „Szlakiem Legjonów".

Przemówienie odpowiednie wygłosi prezydent Rżewski.

—

O godz. 10-ej wiecz. Komitet urządza wieczornice w lokalu I-ej Gospody przy ul. Przejazd 1.

—

W dniu obchodu odbędą się bezpłatne przedstawienia dla żołnierzy w Teatrze Polskim i w kinematografach.

—

Na ulicach sprzedaż znaczka, pocztówek pamiątkowych i broszurek.

—

W przeddzień obchodu, we wtorek o godz. 4-ej po poł. odbedzie się uroczystość dla dzieci szkół ludowych w parku ks. Józefa.

—

Do Komitetu zostały zaproszone wszystkie instytucje społeczne, organizacje zawodowe, przedstawiciele władz municypalnych. Skład osobisty przedstawia się następująco:

Augustyniak, Baier, Ciszkiewicz, Czapkówna, Danielewicz, Faterson, dr. Kopciński, Kaffanke, Kosińska, dr. Klosenberg, Kanarska, Kern, Kimaszewski, Zameczniówna, Łęki, Macińska, Olbromski, Opę...owski, Pętkowska, Przykysz, Pilichow... ...tewski, Raczyńska, Rychłowski, Raj..., Rapalcki, Remiszewski, Sadoczyński, Sobolewska, Siebeneichen, Szapiro, Tomaszewska, Wojewódzki, Wasilewski, Zbrożek. Posłowie: Napiórkowski, Fichna, Waszkiewicz.

Komitet wojskowy wydelegował przedstawicieli generalicji w osobach pp: kap. Bilyka, majora Kulczyńskiego, ppułk. Rozena, majora Smolarskiego i por. Starzyńskiego.

Co słychać nowego?

Polska Pożyczka Państwowa.

W dniach ostatnich sumy znaczniejsze na Polską Pożyczkę Państwową podpisali pp. Seweryn Sławiński — Rb. 10.000, Anna Jozewiczowa — Rb. 10,000 Regina Markowska — Kr. 21,000.

Z Ł. O. R. O.

(c) W ubiegłym miesiącu lipcu, w okręgu Łódzkiej Rady Opiekuńczej Okręgowej z pomocy żywnościowej amerykańskiej korzystało ogółem 15,000 ubogich dzieci.

Posiedzenie Rady Miejskiej.

(r) W dn. 6 sierpnia odbędzie się specjalne posiedzenie Rady Miejskiej z racji wkroczenia legjonów do Kongresówki.

Bilety kancelarja rozdała frakcjom dla podziału między wyborców.

Swięto żołnierskie 6-go sierpnia.

(r) Prócz komitetu miejskiego, utworzony został Komitet Obchodowy Wojskowych, w skład którego wchodzi cały szereg oficerów garnizonu łódzkiego jako też delegatki Tow. Pom. dla Zoln. Pol., L.K.P. i Koła Polek.

Komitet urządza dla żołnierzy pogadanki, bezpłatne przedstawienia kinematograficzne, przedstawienia w teatrze i amatorskie i zabawę na placu ćwiczeń na Zelinówce.

Szczegóły programu zostaną jeszcze podane.

Umowa magistratu na dostawę bydła

(k) Magistrat zawarł umowę z jednym z hurtowych dostawców bydła na dostarczanie pewnej ilości sztuk bydła na potrzeby aprowizacji miasta.

Cofnięcie umowy magistrackiej.

(k) Magistrat cofnął umowę, zawartą przez wydział zdrowotności publicznej, na dostawę przez p. Kijaka mięsa dla szpitali miejskich, oddając natomiast całą dostawę członkom cechu, majstrom rzeźnikom.

Zjazd wszechpolski fryzjerów w Łodzi.

(k) Zarząd związku fryzjerów miasta Łodzi postanowił w roku bieżącym zwołać do Łodzi wszechpolski zjazd fryzjerów.

Sprostowanie.

Powołując się na §§ 21 i 22 Ustawy Prasowej, prosimy o zamieszczenie w najbliższym numerze dziennika następującego wyjaśnienia:

W odpowiedzi na artykuł „Skutki ogonków" (Straż Polska № 182 z dnia 12 lipca r. b.) komunikujemy, że zajście w sklepie № 28 przy ul. Wólczańskiej № 145 nie było objawem niezadowolenia wzburzonego, jakoby zbyt powolną sprzedażą, tłumu, lecz zostało wywołane przez nieokrzesaną klijentkę, zbyt krewko domagającą się wydania jej pieczywa w dniu niewłaściwym.

Przy sklepach № 14 przy ul. Wólczańskiej № 222 i № 11, przy ul. Piotrkowskiej № 273 żadnych zajść z publicznością nie było; o sprawności zaś personelu sklepowego w załatwianiu klijenteli może świadczyć fakt, że naprzykład w sklepie ostatnio wymienionym, w dniu 12 lipca 1919 r. na zasadzie 807 czeków sprzedano:

1277 racji mąki — 2464 racji faryny — 2658 racji fasoli — 970 racji szmalcu — 169 funt. soli i 64 puszki mleka kondensowanego.

Bandytyzm.

(k) W ostatnich czasach na wielkie niebezpieczeństwo narażone były transporty pieniędzy, przewożone przez kasjerów na wypłaty dla robotników poza miastem. Ponieważ przejeżdżał zwykle tylko kasjer z jednym policjantem, przeto banda rabusiów uplanowała w samo południe dokonać napadu bandyckiego na kasjera.

Jednakże o przygotowywaniach podejrzanych zawiadomiono żandarmerję, która poczyniła odpowiednie środki ostrożności, czem zamach udaremniono, oraz natrafiono na trop złoczyńców.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

„6 sierpnia" Teatr Polski chcąc uczcić 5-tą rocznicę tej daty, daje premierę 4-ro aktowej sztuki znanego poety hrab. Morstina p. t. „Szlakiem Legionów". Jest to piękny poemat opromieniony wielkiem ukochaniem sprawy, której wspomnienie żywiej bić serca polskie zniewala. Teatr nasz wystawia ten utwór z wielkim pietyzmem i ogromnym nakładem pracy. Nowy i w zupełności oryginalny strój sceniczny opracował W. Gromek.

W przedstawieniu udział biorą przednie siły naszego teatru. Orkiestra wojskowa odegra hymny narodowe.

Wieczór żywego słowa.

W dniu 12 sierpnia *Adolf Dulęba* znakomity deklamator polski urządza wieczór słowa.

Na program sładają się arcydzieła poezji:

Pan Balcer w Brazylji — Konopnickiej, Pojedynek prawa z nędzą — Coppe, Smierć Konrada Walenroda — Mickiewicza, Na rynku Warszawy — Ujejskiego i Bohater francuz — S. S. oraz w części II *perły humoru:* Skargi Warszawianina, Obtartuch, Wojak, Pan Żeniaczkiewicz i To mi się raz zdarzyło.

Zarówno osoba deklamatora, pochodzącego nawskroś z artystycznej i sławnej rodziny, ojca ulubienicy naszej publiczności *Dulębianki* jako też pewność spędzenia przyjemnego i wesołego wieczoru, zachęcić winna publiczność do wcześniejszego nabywania biletów w cukierni Wesołowskiego, Piotrkowska 13, a w dn. 12 przy kasie.

GIEŁDA.

Warszawa, 4 sierpnia

	Wart. kup. Żąd. Pesz
Ruble carskie a 500	109-108.25
Korony	51.25-50.70-51.10
Franki	293-300.50

Dnia 1 b. m. rozstał się z tym światem wieloletni rzeczywisty członek naszego Stowarzyszenia

ś. p.

Stanisław Łapiński

o czem z żalem podajemy do wiadomości Stowarzyszonych.

Zarząd Stowarzyszenia Handlowców Polskich.

W dniu 2 sierpnia r. b. o 9 i pół wieczorem zginął tragiczną śmiercią, nasz najukochańszy syn, brat, wuj, szwagier i kuzyn

ś. † p.

EMIL LITKE

przeżywszy lat 48.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Łąkowej, № 32, odbędzie się w dniu 5 sierpnia o godzinie 5 po południu.

Na smutny obrzęd ten zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych pogrążona w głębokim smutku

RODZINA.

Centrala Handlowa Surowców M. P. i H.

ul. Cegielniana 18

zawiadamia zakłady przemysłowe, że ma do sprzedania pewną ilość **cyny angielskiej** po Mk. 53.50 za 1 kg.

Równocześnie prosimy zgłaszać do oddziału metali zapotrzebowania na **pakunki kotłowe i rurowe** oraz na **blachę miedzianą** grubości 1, 2, m/m 2. m/m. i 3 m/m.

Największy Polski

Zakład Graficzny

w ŁODZI, Piotrkowska 91

Z. TERAKOWSKI i Ska

Wykonywuje wszelkie roboty w zakres Litografji, Drukarni i Introligatorni wchodzące jak: papiery wartościowe, podręczniki szkolne, wszelkie druki afiszowe w kolorach, księgi handlowe, torebki, pudełka i t. p.

OLEJE:

cylindrowy, łożyskowy, motorowy, maszynowy, wrzecionowy, gazowy, do borowania, wazelinowy, do podłóg, i roślinne.

TŁUSZCZE:

wazelina, „Tovotta", do pasów, do skór, i do kopyt końsk.

SMARY:

do wozów, i do lin, oraz artykuły chemiczne poleca

FABRYKA i SKŁAD olejów i smarów oraz przetworów chemicznych

EDWARD PAHL i Ska

Łódź, Sienkiewicza 34.

Biuro Reklamy Gersdorfa

LICYTACJE PRZYMUSOWE.

W środę, dnia 6-go sierpnia 1919 roku odbędą się następujące licytacje za gotówkę:

Między godz. 9—2 po południu.

Ul. Długa nr. 8 — stół, ul. Fiszera nr. 14 — stół.

Miejski Urząd Sekwestracyjny.

Hotel p. f. Manteufla :: Pierwszorzędna Polska Restauracja ::

wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte, Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

wł. J. Petrykowski.

Codziennie Trio Rychtera.

...000 marek nagrody

otrzyma ten kto odnajdzie konia skradzionego w Rudzie Pabjanickiej, w nocy z dnia 28 na 29-go lipca r. b. (Ogier karej maści tylna lewa noga biała w pęcinie, tylne nogi bez sychów). Zawiadomić proszą w kwiaciarni Van de Weg ul. Piotrkowska 16.

Dr. Feliks Skusiewicz

ul. Andrzeja № 11.

Choroby skórne i weneryczne

Godziny przyjęć: od 9—11 i od 6—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

Ból głowy, migrenę newralgię usuwają znane proszki Migreno-Nervosin z kogucikiem Apteki, składy aptpeczne.

322—1

Zenon ... - Szczygielski

„Jed... ...o świadomości narodów",

...ycia we wszystkch księgarniach

CASINO Dziś! Premiera! CASINO

Po raz pierwszy w Łodzi wielka sensacja!!! Niebywały pod względem techniki, wystawy i gry artystów dramat amerykański w 6 aktach fabr. „VITAGRAPH"

Wojna przyszłości

(Chcesz mieć wieczny pokój, bądź gotów do wojny)

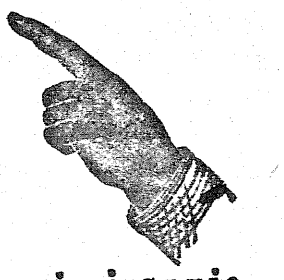

Klub pacyfistów w sieci szpiegów, wypowiedzenie wojny, wielka bitwa morska i bombardowanie Nowego-Yorku z aeroplanów. (Zatopienie 2 krążowników), rozpaczliwy czyn matki

Najefektowniejszy i najkosztowniejszy obraz sezonu gdyż, rząd Stanow Zjednoczonych fabryk „Vitagraphona" wykonanie takowego subsydjował 2,000,000 dolar. Ceny zwyczajne!

Początek przedstawień o 4.30.

Komitet Dnia Znaczka

urządzanego w dniu 6 Sierpnia

prosi młodzież, pragnącą wziąć czynny udział w kweście o zgłaszanie się dziś we Wtorek dnia 5 sierpnia w godzinach od 4 — 7 w. — do następujących dzielnic

I dzielnica Południowa 6 m. 6 II piętro p Zielińska
II „ Piotrkowska 84 sklep p. f. Adam.
III „ Przejazd 4 I p. p. Kuchnówna.
IV „ Główna 5 Apteka.
V „ Kilińskiego 147 p. Osińska.

Centrala znaczka mieści się w lokalu II Gospody Wojskowej ul. Przejazd 1.

Wieńce

gustownie i tanio w kwiaciarni GŁÓWNA 2.

Wiory z drzewa

w większych ilościach ma do sprzedania i prosi o oferty

Pabjanicka Fabryka Papieru
Rob. Saenger w Pabjanicach
Towarzystwo Akcyjne

ODEON

Po raz pierwszy w Łodzi.

Wielki 2 godzinny program. Niebywały dramat detektywny w 4-ch aktach z przygód znakomitego amerykańskiego detekt. Joe Deebsa p. t.

„SMOK"

Dramat z życia amerykańskich miljarderów i angielskiej arystokracji.

Nad program przepiękna **Ossi Oswalda** w 4 aktowej arcywesołej farsie p.t. **Moja żona gwiazda kinematograficzna**

Początek przedstawień o 4.30.

Zarząd Stowarzyszenia

właścicieli nieruchomości m. Łodzi przy ul. Krótkiej pod nr. 4.

Zawiadamia W. P. właścicieli nieruchomości, *że termin reklamacji* przeciwko prawidłowości wymiaru jednorazowej daniny państwowej od nieruchomości, w myśl dekretu z d. 29 Stycznia r. b. oraz stosownie do rozporządzenia p. Ministra Skarbu z d. 13 maja r. b., *upływa w 10 dni od daty doręczenia nakazu płatniczego.*

Wobec powyższego *zwracamy uwagę* W. P. właścicieli domów *na nie przeoczenie tego terminu,* gdyż w przeciwnym razie wymiar daniny stanie się ostatecznym i prawomocnym i żadne reklamacje przez Władze uznawane nie będą.

Wszelkich informacji w tym względzie udziela się w lokalu Stowarzyszenia *przy ul. Krótkiej pod nr. 4* godzinach biurowych.

Prezes (podp.) *Gustaw Klukow.*
Dyrektor Biura: (podp.) Artur Credo.
Łódź, d. 1 sierpnia 1919 r.

Gościnne występy R. Gierasieńskiego z zespołem artystycznym w „Scali".

Wtorek 5, Sroda 6, Czwartek 7, o 7-ej i 9-ej wiecz.

Nowy program № 2. * * * * * Doangażowane siły.

Kaczorowski kupletcista i piosenkarz	Lola Patroni (nowe kuplety)	Buska śpiew Operowy	Swiderska piosnki	Kamińska nowy taniec

Wojtek i Jałówka wyk. Rom. Gierasieński: Morawska i Blancard odtańczą Czardasza „SPOTKANIE NIMF" Balet odtańczą Kamińska Morawska i Blancard. Baletmistrz: H. Blancard. Kasa czynna od 11—1 i od 5 do 10 w. Kapelmistrz: Sieńkiewicz.

Dyrekcja Gimnazjum Filologicznego T-wa „OŚWIATA"

w ŁODZI, Placowa № 13,

zawiadamia, że egzaminy wstępne rozpoczną się w dniu 1 września o godz. 12-ej w południe, zaś lekcje w dniu 5-tym września o godz. 10 rano.

Uczniowie byłego II-go Gimnazjum Filologicznego, pragnący uczęszczać do Gimnazjum T-wa „OŚWIATA", winni zapisać się w Kancelarji szkolnej przed dniem 25 sierpnia; w przeciwnym razie miejsca nie będą dla nich zarezerwowane.

Kancelarja otwarta od 1-go sierpnia we wtorki i piątki od godziny 11-ej do 1-ej po południu.

Dyrektor: Wacław DAVISON.

Kazimierz Roszak

Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficz

Nadeszły oryginalne amerykańskie maszynki i ostrza

Gilette,

oraz mydła Johnson'sa.

Dr. H. Sadkowski

Choroby wewnętrzne (specjalnie żołądka i kiszek) Łódź, ul. Piotrkowska № 120 Od 9—11n i od 5—7 po poł.

OBUWIE

trwałe i wygodne ze skór zagranicznych — po niskich cenach poleca

JÓZEF DURNY

21 GŁÓWNA 21 (dawniej № 24).

Biuro Reklamy Gersdorfa.

Ogłoszenia drobne.

Objady gospodarskie, obfite smaczne, ul. Sienkiewicza 25, parter front

Sprzedam dom w śródmieściu I-o piętrowy murowany z urządzeniem mleczarni na bardzo dogodnych warunkach. Łask, ul. Kościuszki 128.

Pokój umeblowany słoneczny, elektryczne oświetlenie do wynajęcia Przejazd 46 fr. 3 p.

Tomasz Bachur, ul. Zagjanikowa 81 zgubił kartę węglową.

Łóżka dębowe solidnej roboty do sprzedania u stolarza Franciszkańska 11.

Akuszerka M. Drzymała przyjmuje, ul Piotrkowska 223 m. 25.

W. Łyczkowski. Wytwórnia blacharska, oraz przedsiębiorstwo krycia dachów. Łódź, Piotrkowska № 189.

Z powodu wyjazdu sprzedam stołownię dobrze prosperującą, wiadomość w sklepie Komisowem Ignacego Grzymskiego, ul. Sienkiewicza 10.

Za redaktora naczelnego: Lucjan Dąbrowski.

Wydawca: Wiktor Gajdziński.